(Nro. 202.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek. Nro. 102. 3. Września 1819.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazeta Amerykańska: *National Intelligencer*, przypisnie wpływowi Angielskiemu zwłokę, a może nawet istotne wzbranianie się zatwierdzenia traktatu, zawartego względem odstąpienia Floryd. Donosi, że gońca wysłanego z Wassyngtonu do Hiszpanii ohradziono w samey Hiszpanii na drodze z Kadyxu do Madrytu i że mu przytem zabrano urzędowe papiery, które wiózł z sobą do Dworu Madryckiego; nadto przydaie, iż Poseł Zjednoczonych Stanów Forsyth, zatrzymał się przez czas nieiaki w Kadyxie, niechcąc narażać się na niebezpieczeństwo będące po drogach, niepokoionych rozboynikami.

Pomimo owey powszechney wątpliwości panuiącey względem ostatecznego zatwierdzenia traktatu o odstąpienie Floryd pannie przecież wielka czynność w handlu niewolnikami w nadziei, że mnogich rąk potrzebować będą do uprawy tego Kraiu. Podstępnie wprowadzono bardzo wiele niewolników do południowey części Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, chociaż prawa ustanowiły tak surowe kary przeciwko temu.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Londyńskie umieściły następniący list Pułkownika Ildefonso Paredes (Szefa Sztabu jeneralnego woysk Weneczuelskich, przeznaczonych do oswobodzenia Nowey Grenady, pisany do Obywatela Monteburne w Angosturze: „Przed bramą miasta Sant-Jago de Pore, d. 16. Kwietnia. — Kochany Monteburnie, — Zaięty własnie zbieraniem ienców; list ten piszę na koniu przed bramą Sant-Jagońską Odebrawszy waleczny Santander urzędowe listy w Trynidad, donoszące mu, że woysko w Santafé de Bogota przeciwko nam wyrusza, nie donoszące atoli iakie są iego siły, wysłał natychmiast oddział, który miał rozpoznawać nieprzyiaciela. Oddział ten przekonał się, że woysko to liczyło przynaymniey 3000 ludzi. Poczynił z naywiększą gorliwością rozporządzenia; opuściliśmy głowną kwaterę i ruszyliśmy z naywiększym zapałem na nieprzyiaciela; zaięliśmy stanowisko tak korzystne, iak tylko było można; a każdego żołnierza było hasłem: „*Vencer ó morir!*“ (zwyciężyć lub zginąć). Nieprzyiaciel wyciągnął straszną linię, miał 3500 ludzi ogółem, i wyznać muszę, że z początku wątpiłem o dobrym skutku; Hiszpanie albowiem bili się z walecznością, którey ledwie spodziewać się było po duszach niewolniczych (!). — Santander z natury wielkiey przytomności umysłu i nadzwczayney odwagi, w krótkiey, lecz pełney zapału przemowie do woyska, upomniał woiowników swoich, aby pamiętali na znacznie godła woyska Weneczuelańskiego. Zewsząd gruchnęło natychmiast głośne *Vencer ó morir*; linia nasza uderzyła z zapalczywością na nieprzyiacielską, przełamała ią zaraz za pierwszym napadem i pobiła zupełnie nieprzyiaciół tak, że się z nich żaden nie mógł ratować; kto nie zginął został poymany. Santander ogłosi niezwłocznie rapportem to chwalebne zwycięztwo, a ia doniosę ci o wszystkich szczegółach. Tymczasem chciey się tem kontentować, że mamy 1000 ienców, a reszta woyska nieprzyiacielskiego poległa na polu bitwy. Cała artyleryia będąca w Salinas i mnóstwo broni i zasobów woiennych dostały się w ręce nasze. Teraz ciągniemy ku Santafé de Bogota, aby i z tameczznem woyskiem sprawę zakończyć. Jestem etc.

(*Podpis*). Ildefonso Paredes.

Ogłoszona iuż została teraz Konstytucyia, wypracowana przez Kongres połaczonych Prowincyy na rzeką la Plata; a Puyerredon przestanie z d. 25. Maia bydź naywyższym Dyrektorem. Wszyscy wygnancy powołani są na odwrót do Oyczyzny, wyiąwszy Alvearsa i ieszcze trzech innych.

Hiszpaniia.

Donoszą z Kadyxu (pisze gazeta Paryska Journal de Paris), że d. 17. Lipca udać się mieli do Konzula Francuzkiego maytkowie Francuzcy, naięci do przewiezienia woyska Hiszpańskiego do Ameryki, i oświadczyć mu niechęć swoią. Konzul, nieprzyiął tego cofnienia się; maytki więc zrobili bunt między sobą, z którego powodu uwięziono sześciu bersztów, okuto w kaydany i oddano ich iedney fregacie Francuzkiey, będącey podowczas w porcie Kadyxeńskim, aby ich zawieziono do Francyi.

Wyspa S. Heleny.

Gubernator tameczny Sir Hudson Lowe, buduie w Longwoodzie nowy dom dla Bonapartego który opasany ma bydź żelaznemi palisadami; 500 ludzi z osady tuteyszey zatrudnionych iest przy tey robocie zwożeniem kamieni i innych budowniczych materyiałów. Każdy płatny dziennie po 1 szylingu. Spodziewaią się, że gmach ten stanie w 9 miesiącach gotowy. O samem Więźniu, rzadko kiedy można się czego dowiedzieć, Rząd dopytuie się tylko czy żyie i w iakim stanie zdrowia zostaie; a to przez ludzi do tego wyznaczonych, którzy go tylko przypadkowie widzą w oknie, lub u wchodu do sali billiardowey. Skoro go tylko kto uyrzy, aczby też tylko dalekowidzem, obowiązany donieść o tem.

Nadeszły tu niedawno z Europy pułk żoty, rozłożony został w Tinneis Plain, i i nie może ieszcz odbywać straży w Longwoodzie, gdyż Gubernator nie życzy sobie, aby Bonaparte miał iaki związek z tymi nowemi przybyszami. Pani Bertrand iest zdrowa, ale rzadko kiedy wychodzi. Maior Dodgin ma rozkaz, uważać tę Damę bardzo ściśle, i każdy krok iey śledzić. Wszystkie gazety zakazano teraz wprowadzać do tey wyspy, i od czterech miesięcy, widzieliśmy tylko dwie gazety.

Wielka Brytaniia.

Zeszłey Niedzieli to iest d. 7. Sierpnia rospoczął Xiążę Rejent z Brigthonu swoią podróż morską. Mała fletta prowadząca Yacht Królewski (statek do przeiazdki) składa się z 2 fregat i 2 uzbroionych brygów, oprócz tego przyłączyli się do tey piękney żeglugi Margrabia Anglesia ze swoiem ozdobnym Yachtem i wielu inny ze Szlachty ze swoiemi batami. Cały port Brigthoński napełniony był gondołami, w których siedziały osoby wszystkich klas mieszkańców, celem assystowania odpłynieniu Xiążęcia Rejenta. Widok był prawdziwie imponuiący. O godz. 10 z rana opuścił Xiążę Rejent pałac i prowadził się z Panem A. Paget Kapitanem Yachtu Królewskiego za ręce. Jego Królewicowska Mość ubrany był, iak donoszą gazety, w gładkim surducie granatowym, białych szarawarkach, czarnych pończochach iedwabnych, białey kamizelce, czarney chustce na szyi i białym kapeluszu. Zgromadzony Lud przyymował J. Królewic. Mość z głosnym okrzykiem radości i odprewadzał go aż do samego okrętu, do którego J. Król. Mość wsiadł za pomocą machiny wodney umyślne tym końcem do lądu przybliżoney. Xiążę Rejent wyglądał szczególniey dobrze i czerstwo na twarzy i witał każdego przechodzącz uymniącą dobrocią. Skoro stanął iuż na pokładzie, wystawiono natychmiast Królewską chorągiew i dano ognia z dział, poczem cała flotta wyszła pod żagle. Nazaiutrz przepłynęła Portsmuth, dążąc ku Cowes.

Z Londynu d. 10. *Sierpnia.* — Pod Manchestrem był d. 7. Sierpnia wielki popis woyska złożonego z 2 do 3000 piechoty i iazdy, na którem znaydowało się mnóstwo widzów. Między innymi widziano także osławionego Hunta na koniu. — Bliskie położenie woyska i oświadczenie Magistratu Manszesterskiego dopięły celu. Przeciwne prawu Zgromadzenie Ludu, przeznaczone na 9ty Sierpnia uchylone zostało przez samychże przedsiębierców. Pizeciwnie zaś wezwano Magistraty miasteczek, nie maiących prawa Parlamentowego, aby rospisały Zgromadzenie i oznaczyły dzień, w którymby Lud naradzać się mógł względem formy Parlamentowey w sposób konstytucyyny. Gdy Magistraty uchylały się od tego, proszący naznaczyli sami takowe Zgromadzenie na d. 16ty i mianowali naprzód Hunta Prezydentem. — Jaka niespokoyność panowała w Manszestrze, dowodzi wypadek następniący: Sługa Policyi przybiiać miał na murach przed kilku dniami odezwę Xięcia Rejenta pod zasłoną żołnierza policyi (*Constable*). Hurma Ludu wpadła na nich, przeszkodzić temu. Żołnierz policyyny, schwytał bersztа, lecz pospólstwo uwolniło go natychmiast. Tymczasem nadeszło więcey żołnierzy policyynych, i udali się na targowicę, gdzie tłuszcza licząca może do 2000 ludzi, z początku ich przypuściła, lecz potem otoczyła ich i kamieniemi zmusiła do ucieczki. Nadciągnęło więc woysko i rozproszyło

zgraię. — Odtąd nie mogł żaden sługa policyyny pokazać się w tey dzielnicy miasta bez doświadczenia obelgi i zniewagi.

Magistrat postanowił mocno, przeszkodzić wszelkim Zgromadzeńcom w Manszestrze; ieżeli się tak stanie, więc Major teraźnieyszy zostanie bez wątpienia Członkiem przy naypierwszych wyborach. Magistrat postanowił niezmiennie, rosproszyć każde takowe Zgromadzenie, skoro się utworzy; a gdyby usiłowania Policyi nie były dostatecznemi, wezwać woyskowość do pomocy, i tym sposobem vi et armis (zbroyną ręką i przemocą) przystąpić do dzieła. Jeżeliby gdzie doświadczać mieli odporu, skutki wypaść mają okropne.

W iednym rozkazie dziennym Jenerała Majora Byng wydanym z Pontefract do korpusu iego, który stoi pod Manszestrem, zawiera się: że byli tacy, co chcieli rozdać między woysko papiery treści nayszkodliwszey i nayniebezpiecznieyszey, które skoroby pułk 88my był dostał, zaraz by oddał był ie swoiemu Szefowi.

Ztemwszystkiem niezawodna iest (*a well-established fact*), że dotąd ieszcze nie przestaią kusić mnóstwo Ludu w rozmaitych okręgach na kilka mil w okolicy Manszestru, aby się w broni ćwiczyli. Z tego powodu przyprowadzaią do skutku prawne rosprządzenie względem straży (*Watch- and Ward-Act*), którego ustawy, (wymierzone na uzbraiaiących się mieszkańców) zdolne są do utłumienia takowych nieładów.

Francyia.

Z Paryża d. 14. Sierpnia. — Król Jmć znayduie się znowu od dnia 11go w Stolicy Swoiey i doznaie naylepszego zdrowia.

Niemcy.

Oto iest dokończenie (przerwanego w przeszłym numerze gazety naszey) pożegnania Stanów Bawarskich, którego ostatnie dwa punkta brzmią dosłownie, iak następuie: „III. Wydawszy Nasze naywyższe postanowienia na przełożone Nam wspólne uchwały, propozycyie i żądania Stanów, a oglądaiąc się na tok i sposób rospraw Izby drugiey, którym przypatrywaliśmy się z stałą i nieprzerwaną uwagą, nie możemy zaspokoić się, bez wytknięcia niektórych, konstytucyi i edyktowi w załączeniu X. sprzeciwiaiących się uchwał, pochodzących widocznie z zamiaru rozszerzenia oznaczonego przez konstytucyię zakresu działania Stanów. Do tych liczemy 1.) uchwałę z dnia 19. Maia, że Zgromadzenie Stanów upoważnione iest prosić Nas o inicyiatywę na dodatek do konstytucyi. Uchwała ta sprzeciwia się iasnemu przepisowi, tytułu Xgo §. 7go konstytucyi, i musiała ściągnąć na siebie uwagę Naszą tem bardziey, ile że stanowić miała ważną na zawsze zasadę, przeciwko którey powątpiewanie, zbiianie lub zaprzeczenie nigdy nie miałyby mieysca; 2.) uchwałę z dnia 16go Marca, względem proiektu do instrukcyi dla Władz, ustanowionych do cenzury gazet i pism czasowych, osnowy polityczney i statystyczney, przez co Izba, używaiąc ważnego zwrotu, przeciwko przepisom tytułu Xgo §. 7go konstytucyi, proiektowanie iey odmiany, a przeciwko tytułowi VIImu, §fum 2mu i 19mu oneyże inicyiatywę w prawodawstwie przywłaszczyć sobie usiłowała; 3.) uchwałę z dnia 10. Maia, gdzie Ministrów Naszych tylko sposobem wyiątku przypuszczono do taynych posiedzeń Izby, chociaż ci według tytułu VIIgo §fu 24go konstytucyi, od tego żadnym sposobem wyłączonymi bydź nie mogą, wyiąwszy, gdy Izba przystępuie do głosowania nad przedmiotem obrady, iak przepisano iest w tytule IIgim §fie 43cim edyktu, w załączeniu X. do konstytucyi; 4.) uchwały z dnia 30. Maia i 21. Czerwca, na żałobę Khistlerowską, przez które Izba Deputowanych od Naszego Ministeryium Sprawiedliwości nie tylko obiaśnień, lecz nawet i uchylenia uznanego przez nią iednostronnie nadwerężenia prawa domagała się, i Ministeryium do spiesznego rozporządzenia wzywała; co sprzeciwia się przepisom tytułu Xgo §fu 5go konstytucyi, i tytułu IIgo §fów 29. i 35. edyktu X. Żądanie, zaniesione do Naszego Ministeryium Stanu pod dniem 15stym b. m.: aby rozporządzenie na udzieloną wraz żałobę odstawkowego Sędziego kraiowego Schulza wypaśdź maiące, oznaymione zostało w dodatku do gazet uznaiemy za niestosowne, i musiało one uderzyć Nas w oczy tem bardziey, kiedy iuż Wydział piąty wydał był uchwałę, zgodną zupełnie z konstytucyią. Obowiązek nienaruszonego otrzymywania i wykonywania konstytucyi Państwa Naszego wzywa Nas do oświadczenia, że tym i podobnym, z przepisami konstytucyi niezgodnym uchwałom, nigdy moc obowiązuiąca przepisywaną bydź nie może. Tenże sam obowiązek zniewala Nas do odrzucenia wszystkich, przeciwnych konstytucyi protestów, iakiemi poiedynczy

Członkowie Izby drugiey przeciwko uchwałom konstytucyynie do skutku przyszłym lub przyyśdź maiącym imieniem Cyrkułów poiedyńczych, a nawet i Narodu zasłaniać się pozwalali sobie, a które niestosownym, lecz oraz i przez się żadney mocy nie maiącym sposobem wdarły się do protokołów sessyionalnych. Nakoniec nie możemy ukrywać, iak niechętnie spostrzegaliśmy w Izbie drugiey wielorakie zbaczania od przepisów tytułu IIgo §fów 20. 21. 23. 24. i 56go edyktu X. załączonego do konstytucyi, i iak niespodzianie było dla Nas, że poiedyńczy Członkowie mogli mieć sobie za rzecz zgodną z obowiązkami swoimi, albo przynaymniey za ubliżanie swoiey powadzę, obwiniać ciężko całe klassy urzędników Stanu w ogólności, nie maiąc się za obowiązanych do udowodnienia, albo też tylko do doniesienia Władzom przełożonym czynów, powinność nadwerężaiących, nawet ani po zaszłem w tey mierze wezwaniu. Owe nierozważne przyganianie Rządowi, w którem Deputowani zdawali się mieć upodobanie, sprostowane iest zresztą iuż dawno przez owo wdzięczne uznanie mnóstwa dobrego, dokonanego w czasach naytrudnieyszych, o którem to uznaniu zapewnieni iesteśmy od Zgromadzenia Stanów Naszych w powszechności i od wiernego Ludu Naszego. — IV. Nie zatrzymuiemy się iuż dłużey nad szczegołowemi zboczeniami z przepisanego stale w konstytucyi toru działalności Stanów, spodziewaiac się, że na posiedzeniach przyszłych nie będą iuż więcey zdarzać się żadne wpływy do uczestnictwa w uchwałach, któreby nienaruszalność konstytucyi, a z nią i pomyślność samegoż Państwa zagrażać mogły. Obracamy się raczey do owych zaspokaiaiących widoków, przez które obiedwie Izby pierwszego Zgromadzenia Stanów, oczekiwaniom Naszym odpowiedziały. Jeżeli Izba Radców Państwa wyszczególniła się przez przywiązanie do Osoby Naszey i do Naszego Domu Królewskiego, przez szczególnieyszą baczność na stałe trzymanie się przepisów konstytucyi, które iedynie zabezpieczaią pomyślność Narodowi; niemniey przez mile przyięte przełożenie wypracowanego od niey porządku interessów, i przez czynność ubiegaiącą się z naciskiem interessów w czasie ostatnim; toć także i Izba Deputowanych nie mnieysze położyła zasługi przez równe przywiązanie i równe natężanie się w gruntownem rozbieraniu przedmiotow obrad, w ciągłem działaniu ku dobru i na żądanie Ludu, i w wyłuszczeniu nie iednych pragnień i niedogodności, któreby nam inaczey może i niewiadomemi były zostały. Szczególnieysze zadowolnienie znayduiemy w owych usiłowaniach, które ze strony Izb obu poczęści wspólnie z Naszemi Ministeryiami Stanu zmierzały do tego, ażeby między przychodami a wydatkami Stanu równowagę utrzymać; przez dobrze wyrachowany plan umorzenia długów zaufanie publiczne na chęci i możności dopełnienia święcie obowiązków Stanu, co raz bardziey ustalić; przez istotne poprawy przepisów sądowych, wymiar sprawiedliwości ku dobru wszystkich szukaiących iey Obywateli poprzeć i zabezpieczyć; przez stosowne cła urządzenie potrzebom handlu i rzemiosł dogodzić, i zgoła uwadze Naszey polecić przedmioty i urządzenia, które My teraz pod tem troskliwszą rozwagę bierzemy, a które według uznania względy i zastosowanie znaydą. Jesteśmy nadal w stałem przekonaniu, że tylko przez konstytucyyne łączne działanie Stanów Państwa Naszego z naywyższemi organami Rządu, ufność wiernych Poddanych Naszych w Nas i w Naszych Władzach tudzież ich nadzieia większey coraz ulgi w ciężarach wzrastać a dowiedziona tak często miłość i rzetelne przywiązanie wiernego Ludu Naszego ku Nam i ku Naszemu Domowi Królewskiemu ustalić się może. Tylko naówczas, kiedy obiedwie Izby Naszych zgromadzonych Stanów przeymą się równie tem samem przekonaniem, i okażą go w słowie i uczynku, będziemy mogli w Królewskim Naszym umyśle dadź mieysce zaufaniu powtarzanym uroczystym zapewnianiom, o chęci nienaruszonego zachowania przepisów konstytucyi i cieszyć się żywym widokiem czystego obrazu, w którym wystawialiśmy sobie Zgromadzenie Stanów iako podporę tronu i dobrodzieystwo dla Narodu. Zamykaiąc ninieyszem pierwsze długie i mozolne posiedzenie kochanych i wiernych Stanów Państw, wspominamy sobie ieszcze z rozczuleniem na głośną zgodność miłości i wierney uległości dla Nas, w iakiey Izby obiedwie wyraziły się przy różnych sposobnościach. Ten głos Ludu drogim iest sercu Naszemu, i wywzaiemniamy się zapewnieniem o szczególnieyszey Naszey Królewskiey łasce i przychylności, z którą kochanym i wiernym Stanom Naszym zawsze życzliwymi iesteśmy. W Baden-Baden dnia 22go Lipca 1819.

(Podpisano) Maxymiliian Józef.“
